

Sygn. akt: I C 788/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2022 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy Szymon Śniady

Protokolant: stażysta Izabela Kołaczyk

po rozpoznaniu 17 maja 2022 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa W. M. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda W. M. (1) kwotę 3700 (trzy tysiące siedemset) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 15 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanej Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda W. M. (1) kwotę 1102 (tysiąc sto dwa) złote tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nakazuje pobrać od pozwanej Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 3359,64 (trzy tysiące trzysta pięćdziesiąt dziewięć złotych sześćdziesiąt cztery grosze) złotych tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa;
4. zwraca ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi na rzecz pozwanej Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 282,89 (dwieście osiemdziesiąt dwa złote osiemdziesiąt dziewięć groszy) złote tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki wpłaconej przez stronę.

;

Sygn. akt I C 788/20

UZASADNIENIE

W pozwie z 26 kwietnia 2019 roku W. M. (2) reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o zasądzenia na swoją rzecz od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 3.700 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 15 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazano, że 1 września 2018 roku w Ł. na ulicy (...) kierujący pojazdem marki S. (...) o nr rejestracyjnym (...) wykonując manewr wyprzedzania nie upewnił się czy ma miejsce do wykonania tego manewru i wykonał manewr wyprzedzania pojazdu powoda marki R. (...) o nr rejestracyjnym (...), który sygnalizował zamiar skrętu w lewo czym doprowadził do zderzenia się pojazdów. W ramach likwidacji szkody pozwana wyliczyła wartość szkody poniesionej przez powoda na kwotę 3.700 zł. jednakże odmówiła wypłaty odszkodowania podając, że winę za zdarzenie ponosi powód.

(pozew k. 3 – 7)

W odpowiedzi na pozew Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu strona pozwana zakwestionowała zasadę swojej odpowiedzialności wskazując, iż w jej ocenie brak jest podstaw do przyjęcia, iż za skutki przedmiotowego zdarzenia odpowiedzialność ponosi kierujący pojazdem marki S. (...).

(odpowiedź na pozew k. 61 – 63)

Na rozprawie 25 września 2020 roku pełnomocnicy stron oświadczyli, że wysokość szkody nie jest sporna.

(protokół rozprawy z dnia 25 września 2020 roku, k. 101 adnotacja 00:02:48 – 00:04:28)

Sąd ustalił, co następuje:

1 września 2018 roku około godziny 15.24 w Ł. na ulicy (...) doszło do zdarzenia drogowego, w którym uczestniczyły dwa pojazdy: pojazd marki S. (...) o nr rejestracyjnym (...) kierowany przez J. J. oraz pojazd marki R. (...) o nr rejestracyjnym (...) kierowany przez powoda. Powód W. M. (1) i J. J. jechali w tym czasie swoimi samochodami ulicą (...) w Ł. w kierunku miejscowości W.. Oboje jechali za autobusem miejskim. J. J. jechał za samochodem powoda.

(bezsporne)

Gdy autobus zbliżał się do przystanku zaczął zwalniać. Wtedy powód i J. J. wyprzedzili autobus. Najpierw uczynił to powód a później J. J..

(informacyjne wyjaśnienia powoda k. 88-89 adnotacja 00:06:25 – 00:17:27 oraz przesłuchanie powoda k. 267v adnotacja 00:04:38-00:06:35)

Po tym jak każdy z uczestników zdarzenia znalazł się już przed autobusem zajął ponownie prawy pas jezdni.

(bezsporne)

Po wyprzedzeniu autobusu powód włączył kierunkowskaz w prawo sygnalizując zmianę pasa jezdni na prawy, a następnie włączył lewy kierunkowskaz gdyż zamierzał zaraz skręcić w lewo w ulicę dojazdową do posesji. Ulica dojazdowa była drogą polną. Skrzyżowanie było dopiero za tą drogą polną 100 metrów. Powód zdjął nogę z gazu. Powód wytracił prędkość ale nie zatrzymał pojazdu i na wysokości nr 542 ulicy (...) zaczął skręcać w lewo. Z naprzeciwka nie jechał nikt. Wykonując swój manewr powód nie patrzył w lusterka. W tym samym czasie, w tym samym kierunku jechał J. J. samochodem marki S. (...) na lewym pasie ruchu wykonując manewr wyprzedzania pojazdu powoda. W czasie gdy powód wykonywał manewr skrętu w lewo w jego pojazd uderzył pojazd kierowany przez J. J..

(opinia biegłego k. 107- 122, wraz z opinią uzupełniającą nr 1 k. 206 – 213 i opinia uzupełniająca nr 3 k. 237 – 243, informacyjne wyjaśnienia powoda k. 88-89 adnotacja 00:06:25 – 00:17:27 oraz przesłuchanie powoda k. 267v adnotacja 00:04:38-00:06:35)

Kierujący samochodem marki S. (...) podjął manewr wyprzedzania z lewej strony pojazdu powoda mimo włączonego lewego kierunkowskazu w samochodzie marki R. (...). Samochód marki S. (...) znajdował się na lewym pasie ruchu podczas wyprzedzania samochodu marki R. (...). Kierujący samochodem marki S. (...) zajął lewy pas w fazie skrętu w lewo przez kierującego samochodem marki R. (...). Około 2,385 sekundy wcześniej kierujący pojazdem S. (...) musiał zająć lewy pas jezdni przed rozpoczęciem skrętu w lewo przez kierującego samochodem marki R. (...). Dystans między samochodami to około 16,5 m od momentu zajmowania lewego pasa ruchu przez samochód marki S. (...) do momentu

zderzenia z samochodem marki R. (...). Pierwszy kontakt pojazdów nastąpił przy prędkości dla samochodu marki S. (...) około 32.10 km/h oraz przy prędkości dla samochodu marki R. (...) około 24.09 km/h.

Przy włączonym lewym kierunkowskazie w samochodzie marki R. (...) kierujący samochodem S. (...) w sposób nieprawidłowy podjął manewr wyprzedzania z lewej strony.

Kierujący samochodem R. nie miał możliwości uniknięcia zderzenia, gdyż czas od początku stanu zagrożenia do zderzenia pojazdów był zbyt krótki na reakcję i manewry obronne.

W trakcie należytej obserwacji drogi przez kierującego samochodem S. (...) i m.in. analizy obecnych warunków na drodze, w tym zachowań innych kierujących jak na przykład zwalnianie kierowcy samochodu marki R. (...) kierujący samochodem marki S. (...) miał możliwość uniknięcia zderzenia poprzez dostosowanie się do obowiązujących przepisów czyli zaniechania manewru wyprzedzania lub też podjęcie manewru wyprzedzania z prawej strony pojazdu R.. W sytuacji niepewnej przed pojęciem manewru wyprzedzania kierujący powinien upewnić się co do warunków panujących na drodze a przede wszystkim pamiętać o zachowaniu zdrowego rozsądku.

Prawidłowość zachowania kierującego wykonującego manewr skręcania wymaga odpowiedniego sygnalizowania kierunkowskazem. Taka sytuacja uprawnia go do podjęcia i realizacji manewru zmiany kierunku jazdy po upewnieniu się czy z kierunku przeciwnego nie nadjeżdża pojazd. Nie ma natomiast obowiązku przewidywania, że w tym czasie inny kierujący pojazdem nie zastosuje się do ustawowych wymogów bezpieczeństwa i podejmie manewr wyprzedzania.

Włączenie kierunkowskazu oraz zbliżenie się do osi jezdni z zamiarem wykonania manewru skrętu w lewo uniemożliwia podjęcie lub realizację przez innego kierującego wyprzedzania z lewej strony pojazdu sygnalizującego lewym kierunkowskazem zamiar skrętu w lewo. Włączony lewy kierunkowskaz w pojeździe poprzedzającym nie daje nie daje uprawnienia kierującemu zamierzającemu wyprzedzić ten pojazd do podjęcia manewru wyprzedzania takiego pojazdu z lewej strony a jedynie z prawej strony.

Kierujący, który zamierza wykonać manewr wyprzedzania nie może go wykonać bez uprzedniego upewnienia się co do warunków drogowych i zachowań innych kierujących to jest w szczególności czy pojazd poprzedzający nie sygnalizuje zmiany kierunku jazdy, czy nie ma włączonego kierunkowskazu lewego z zamiarem skrętu w lewo. Kierujący, który zamierza wykonać manewr wyprzedzania musi go zaniechać gdy pojazd poprzedzający wyraźnie zwalnia a równocześnie nie ma możliwości ustalenia przyczyny takiego stanu rzeczy. Obowiązek kierującego, który zamierza wyprzedzić inny pojazd obejmuje konieczność posiadania pewności że w fazie tego manewru nie utrudni ruchu innemu uczestnikowi.

(opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej L. T. k. 107- 122, wraz z opinią uzupełniającą nr 1 k. 206 – 213 i opinia uzupełniająca nr 3 k. 237 – 243)

Na miejsce zdarzenia została wezwana Policja. Funkcjonariusze Policji sporządzili notatkę urzędową ustalając, że sprawcą zdarzenia jest kierujący pojazdem marki S. F. J. J. za spowodowanie tego zdarzenia został ukarany mandatem karnym w wysokości 450 zł. oraz 6 punktami karnymi. J. J. uważał, że kolizja nie powstała z jego winy, ale Policja poinformowała go, że w przypadku odmowy przyjęcia mandatu sprawa trafi do sądu karnego wobec czego J. J. przyjął mandat. Na miejscu zdarzenia nie sporządzono protokołu oględzin miejsca zdarzenia ani szkicu miejsca zdarzenia.

(notatka urzędowa k. 23 – 24, pismo Wydziału Ruchu Drogowego k. 94, zeznania świadka S. U., k. 102 adnotacja 00:08:55 – 00:10:58, zeznania świadka G. K., k. 90, adnotacja 01:00:16 i dalej, zeznania świadka J. J., płyta CD k. 99 adnotacja 00:31:48 – 01:00:16, informacyjne wyjaśnienia powoda k. 88-89 adnotacja 00:06:25 – 00:17:27 oraz przesłuchanie powoda k. 267v adnotacja 00:06:35-00:07:34)

W miejscu kolizji nie ma zakazu wyprzedzania pojazdów. Miejsce kolizji nie stanowi skrzyżowania w rozumieniu przepisów Prawa o ruchu drogowym.

(opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej L. T. k. 107- 122, wraz z opinią uzupełniającą nr 1 k. 206 – 213)

Dla pojazdu marki S. (...) o nr rejestracyjnym (...) została zawarta umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...), aktualna w dniu zdarzenia.

(bezsporne)

Dla pojazdu marki R. (...) o nr rejestracyjnym (...) została zawarta umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnego posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., aktualna w dniu zdarzenia.

(bezsporne, w tym zaświadczenie o przebiegu ubezpieczenia k. 76)

Powód zgłosił szkodę pozwanemu. Pozwany zarejestrował szkodę pod numerem 115 – (...). Pismem z 7 września 2018 roku pozwany poinformował powoda, że naprawa pojazdu jest ekonomicznie nieuzasadniona, i że szkoda została rozliczona jako całkowita. Jednocześnie pozwany ustalił wartość szkody w pojeździe na kwotę 3.700 zł. Decyzją z dnia 28 września 2018 roku pozwany odmówił wypłaty odszkodowania wskazując, że winę za zdarzenie z dnia 1 września 2018 roku ponosi powód. Pozwany powołał się na zapis art. 22 ust 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym wskazując, że kierujący samochodem S. (...) dużo wcześniej zajął lewy pas jezdni i tym samym miał pierwszeństwo przed skręcającym w lewo pojazdem powoda. Powód zakwestionował powyższe stanowisko i złożył pozwanemu pismo reklamacyjne z dnia 11 października 2018 roku wskazując, że na miejscu zdarzenia była policja która przebieg zdarzenia oraz to, że odpowiedzialność za zdarzenie ponosi kierujący pojazdem marki S. (...) na dowód czego funkcjonariusze policji sporządziło notatkę urzędową. W odpowiedzi na powyższe strona pozwana pismami z dnia 16 października i z dnia 4 grudnia 2018 roku podtrzymała dotychczasowe stanowisko o odmowie wypłaty odszkodowania.

(bezsporne, w tym kalkulacja naprawy k. 29 – 33, wycena k. 27 – 28, pismo pozwanego z dnia 7 września 2018 roku k. 25 – 26, decyzja pozwanego z dnia 28 września 2018 roku k. 34 - 35, reklamacja powoda z dnia 11 października 2018 roku – wydruk wiadomości email k. 35, decyzja pozwanego z dnia 16 października 2018 roku k. 36 - 37, decyzja pozwanego z dnia 4 grudnia 2018 roku k. 37a, informacyjne wyjaśnienia powoda k. 88-89 adnotacja 00:06:25 – 00:17:27 oraz przesłuchanie powoda k. 267v adnotacja 00:04:38-00:06:35)

W wiadomości e – mail z 9 stycznia 2019 roku powód wezwał pozwanego do wypłaty odszkodowania w ramach przedmiotowej szkody w terminie 5 dni od otrzymania wezwania pod rygorem dochodzenie należności na drodze sądowej. Strona pozwana nie wypłaciła odszkodowania. W związku z powyższym powód pismem z dnia 4 marca 2019 roku ponownie wezwał pozwaną do wypłaty należnego odszkodowania w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Strona pozwana pismem z dnia 15 marca 2019 roku podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko.

(bezsporne, w tym wydruk wiadomości e – mail z dnia 9 stycznia 2019 roku k. 38, wezwanie do zapłaty z dnia 4 marca 2019 roku k. 39, dowód nadania k. 40, pismo pozwanego z dnia 15 marca 2019 roku k. 41)

Nie zwracano się o wypłatę jakiegokolwiek odszkodowania za ten wypadek ani do powoda ani do jego ubezpieczyciela.

(informacyjne wyjaśnienia powoda k. 88-89 adnotacja 00:06:25 – 00:17:27 oraz przesłuchanie powoda k. 267v adnotacja 00:04:38-00:06:35)

J. J. naprawił samochód po zdarzeniu i likwidował szkodę z ubezpieczenia AC, które miał w pozwanym Towarzystwie (...). Powód nie miał ochoty dochodzić odszkodowania od powoda bo miał ubezpieczenie AC.

(zeznania świadka J. J., k. 89v-90 adnotacja 00:31:48 – 01:00:16)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o całokształt materiału dowodowego przedstawionego przez strony w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym na podstawie zeznań powoda oraz świadka J. J. a nadto na podstawie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej L. T.. W ocenie Sądu przedmiotowa opinia stanowi rzetelne źródło wiedzy specjalnej w sprawie. Biegły udzielił wyczerpujących odpowiedzi na pytania Sądu zawarte w tezie dowodowej, przyczyniając się do ustalenia przez Sąd okoliczności relewantnych dla określenia przebiegu zdarzenia z dnia 1 września 2018 roku oraz tego, który z uczestników tego zdarzenia naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Opinia ta była uzupełniana na wniosek strony pozwanej. Sąd pominął natomiast wniosek pełnomocnika pozwanego o wydanie kolejnej już opinii uzupełniającej przez biegłego na podstawie art. 235² § 2 pkt 2 i 5 k.p.c. i art. 286 k.p.c. Szersze uzasadnienie w tym zakresie znajdzie się w dalszej części uzasadnienia.

Sąd zgodnie z twierdzeniami powoda przyjął, że przed wykonaniem manewru skrętu powód sygnalizował swój zamiar skrętu włączając lewy kierunkowskaz. Świadek J. J. – drugi uczestnik tego zdarzenia temu nie zaprzeczył. Świadek ten nie zeznał, że powód nie włączył kierunkowskazu, podając jedynie, że nie widział aby powód włączył kierunkowskaz i że nie widział kierunkowskazu jak wyprzedzał powoda. To, że świadek nie widział włączonego kierunkowskazu nie oznacza w ocenie Sądu, iż kierunkowskaz nie był włączony. Z treści zeznań tego świadka nie wynika też aby zwracał uwagę policjantom przybyłym na miejsce zdarzenia aby powód skręcał bez kierunkowskazu.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w całości.

Stosownie do art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Stosownie do treści § 4 cyt. przepisu uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Zgodnie zaś z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego reguluje art. 436 k.c. w tym w odniesieniu do szkód powstałych w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody zgodnie z § 2 art. 436 k.c. odpowiedzialność ta następuje na zasadach ogólnych tj. na zasadzie winy sprawcy. W myśl art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Przesłankami odpowiedzialności na gruncie tego przepisu są; fakt spowodowania szkody przez sprawcę, wystąpienie zdarzenia powodującego szkodę w postaci działania albo zaniechania, związek przyczynowy pomiędzy działaniem bądź zaniechaniem a skutkiem w postaci szkody, zaś działanie sprawcy musi być zawinione.

O winie sprawcy szkody możemy mówić wówczas, gdy jego zachowanie w kontekście całokształtu porządku prawnego ma charakter obiektywnie bezprawny oraz, gdy można mu postawić zarzut, iż mając świadomość szkodliwego skutku swego zachowania i przewidując jego wystąpienie, celowo zmierzał on do osiągnięcia owego skutku (wina umyślna) lub nie dołożył należytej staranności, aby skutkom owego zachowania zapobiec (wina nieumyślna - niedbalstwo). Przypisanie danej osobie winy jest przy tym uwarunkowane tym, czy mogła ona w sposób należyty postrzegać swe zachowanie i pokierować nim, a więc zależy od poczytalności danej osoby.

Zobowiązany za szkodę ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działaniami lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c.). Pomiędzy stanem rzeczy określonym jako przyczyna, a stanem rzeczy uznawanym za szkodę musi istnieć obiektywny związek wyrażający się w tym, iż przyczyna jest warunkiem sine qua non wystąpienia

szkody. Naprawienie szkody obejmuje, zgodnie z art. 361 § 2 k.c., co do zasady, straty które poszkodowany poniósł (damnum emergens) oraz korzyści, które poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody (lucrum cessans).

Łączne wystąpienie powyższych przesłanek jest niezbędne dla istnienia odpowiedzialności za daną szkodę na zasadzie winy.

W niniejszej sprawie strona pozwana kwestionowała zasadę swojej odpowiedzialności podnosząc, że winę za zaistnienie przedmiotowego zdarzenia ponosi wyłącznie powód – kierujący pojazdem marki S. (...). Wina powoda miała polegać na tym, iż rozpoczął on wykonywanie manewru skrętu w lewo, bez włączonego kierunkowskazu i w sytuacji w której wcześniej swój manewr wyprzedzania rozpoczął już jadący za powodem lewym pasem ruchu J. J. – kierujący pojazdem R. (...). W ocenie strony pozwanej powód winien był ustąpić pierwszeństwa wyprzedzającemu go samochodowi marki S. (...).

Aby móc rozstrzygnąć problem, który z uczestników zdarzenia z dnia 1 września 2018 roku ponosi winę za jego zaistnienie trzeba ocenić zachowanie każdego z nich przez odwołanie się do właściwych przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym z dnia 20 czerwca 1997 roku.

Zgodnie z przepisami powołanej ustawy uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego lub ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie (art. 3 ust 1 ww. ustawy.)

Nadto uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze mają prawo liczyć, że inni uczestnicy tego ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego ich zachowania. (art. 4 ww. ustawy)

Kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności. (art. 22 ust 1) a nadto jest obowiązany zawczasu i wyraźnie sygnalizować kierunkowskazem zamiar zmiany kierunku jazdy lub pasa ruchu oraz zaprzestać sygnalizowania niezwłocznie po wykonaniu manewru. (art. 22 ust 5)

Kierujący pojazdem jest obowiązany przed wyprzedzaniem upewnić się w szczególności, czy ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do wyprzedzania bez utrudnienia komukolwiek ruchu; kierujący, jadący za nim, nie rozpoczął wyprzedzania; kierujący, jadący przed nim na tym samym pasie ruchu, nie zasygnalizował zamiaru wyprzedzania innego pojazdu, zmiany kierunku jazdy lub zmiany pasa ruchu. (art. 24 ust 1)

Nadto kierujący pojazdem jest obowiązany przy wyprzedzaniu zachować szczególną ostrożność, a zwłaszcza bezpieczny odstęp od wyprzedzanego pojazdu lub uczestnika ruchu. (art. 24 ust 2 zdanie 1) przy czym wyprzedzanie pojazdu lub uczestnika ruchu, który sygnalizuje zamiar skręcenia w lewo, może odbywać się tylko z jego prawej strony. (art. 24 ust 5)

Szczególna ostrożność to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie. (art. 2 pkt 22)

Ustalenie zatem kwestii tego kto ponosi winę za zaistnienie przedmiotowego wypadku sprowadzało się do ustalenia, który z uczestników zdarzenia naruszył wymaganą przy wykonywanych przez niego manewrach drogowych regułę ostrożności, której nieprzestrzeganie urzeczywistniło się w sferze faktów owocując opisanym wyżej skutkiem. Dla prawidłowej oceny tego zagadnienia konieczne jest przeanalizowanie zachowania obu uczestników zdarzenia powoda W. M. (1) kierującego pojazdem marki R. (...) i świadka J. J. kierującego pojazdem marki S. (...).

Z zeznań obu uczestników tego zdarzenia to jest z zeznań powoda W. M. (1) i świadka J. J. bezspornie wynika, że po tym jak obaj znaleźli się już przed autobusem zajęli ten sam pas jezdni co wcześniej to jest prawy pas a J. J. nadal jechał za powodem. Z zeznań powoda wynika natomiast, że po tym jak zajął prawy pas od razu włączył lewy kierunkowskaz i zaczął zwalniać zdejmując nogę z gazu z uwagi na to, że miał zamiar wykonać manewr skrętu w lewo. Z zeznań świadka J. J. wynika również, że po tym jak znalazł się przed autobusem na prawym pasie podjął decyzję o tym, że wykona manewr wyprzedzania pojazdu powoda i w tym też celu zmienił pas z lewego na prawy i zaczął wyprzedzać powoda.

Kierowca pojazdu marki S. F. J. z mocy prawa to jest na podstawie art. 24 ust 2 ww. ustawy podejmując manewr wyprzedzania zobowiązany był zachować nie tylko zwykłą, ale nawet kwalifikowaną - szczególną ostrożność. Do podstawowych obowiązków ciążyących na każdym uczestniku ruchu drogowego należy uważna obserwacja aktualnej sytuacji drogowej, reagowanie na sytuacje mogące zagrozić bezpieczeństwu, oraz unikanie działań mogących takie niebezpieczeństwo spowodować. Jak to wskazał Sąd Najwyższy: „Jeżeli pojazd wyprzedzany, nie zjeżdżając ku prawej krawędzi jezdni, jednocześnie poważnie redukuje szybkość jazdy, to mimo że nie zapaliły się w tym pojeździe światła "stop" (być może niesprawne), kierowca pojazdu wyprzedzającego powinien zaniechać wyprzedzania. Jeżeli kierowca samochodu wyprzedzanego, zamiast zjechać ku prawej krawędzi jezdni, kieruje swój pojazd ku środkowi jezdni, to manewr ten stanowi zupełnie oczywisty i wystarczający znak - bez względu na jakiegokolwiek sygnały świetlne czy dźwiękowe - że brak jest dla kierowcy pojazdu wyprzedzającego dostatecznych warunków do kontynuowania wyprzedzania" (wyr. SN z dnia 20 kwietnia 1970 r., Rw 185/70).

Ustalony stan faktyczny wskazuje, że pojazd powoda jadącego przed J. J. w pewnym momencie zaczął redukować prędkość z uwagi na sygnalizowany przez powoda włączeniem lewego kierunkowskazu manewr skrętu w lewo. Co za tym idzie przy prawidłowej obserwacji jezdni J. J. mógł bez trudu dostrzec planowany przez powoda manewr i zaniechać jego wyprzedzania, czego jednak nie uczynił. Należy jednoznacznie stwierdzić, że J. J. wykonywał zatem manewr wyprzedzania powoda w sposób niedozwolony (po lewej stronie). Nie ulega zatem wątpliwości, iż J. J. uchybił nałożonym na niego obowiązkom wyrażonym m.in. w art. 24 ust. 1 pkt 3, 24 ust. 2 ww. ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Dokonując analizy zachowania powoda W. M. (1) Sąd miał na uwadze, iż powód przed wykonaniem manewru skrętu w lewo włączył lewy kierunkowskaz, po czym zaczął redukować prędkość. Wykonywany przez niego manewr skrętu w lewo należy zakwalifikować jako zmianę kierunku ruchu. Zmiana kierunku jazdy jest manewrem polegającym na kontynuowaniu jazdy w innym niż dotychczasowy kierunku, niewynikającym jedynie z przebiegu drogi, a zależnym od woli kierującego. Obowiązki kierującego mającego zamiar wykonać manewr skrętu w lewo opisuje art. 22 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 prawa o ruchu drogowym. Zasadniczą kwestią w niniejszej sprawie pozostawało ustalenie, czy powód sprostął obowiązkowi zachowania szczególnej ostrożności, a zwłaszcza jaka była treść tego obowiązku i czy oskarżony skręcając w lewo, lub tuż przed rozpoczęciem tego manewru miał obowiązek upewnienia się w lusterku czy nie jest wyprzedzany przez inny pojazd. Wyprzedzany należy dodać nieprawidłowo, bowiem art. 24 ust. 5 prawa o ruchu drogowym zabrania wyprzedzania po lewej stronie pojazdu sygnalizującego zamiar skrętu w lewo.

W ocenie Sądu nie można wymagać by skręcając w lewo cały czas nieprzerwanie patrzeć jednocześnie w lewe zewnętrzne lusterko, kontrolować drogę przed pojazdem i dodatkowo obserwować czy z przeciwną nie nadjeżdża, jako że takie zachowanie przez kierującego pojazdem jest praktycznie niemożliwe. Warunki techniczne bowiem, w jakich odbywa się ruch drogowy i kwalifikacje kierowców nie są ustalane na poziomie mogącym zapewnić maksymalne bezpieczeństwo (K. Buchała, Problemy odpowiedzialności karnej za przestępstwa drogowe. Krótki komentarz (w:) Problematyka prawna i techniczna wypadków drogowych, Kraków 1995, s. 40; G. Wiciński, Zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, WPP 1989, nr 2, s. 184). Niewątpliwie kierujący skręcający w lewo ma przede wszystkim zadbać o to, by nie zjechać drogi jadącemu z naprzeciwka i stawianie wymogu jednoczesnego kontrolowania również sytuacji z tyłu pojazdu jawi się jako zbyt daleko idące. Po to ustawodawca nakazał w takiej sytuacji zbliżenie się do środka jezdni i sygnalizowanie manewru, oraz zakazał w takiej sytuacji wyprzedzania po lewej stronie zamierzającego skręcić w lewo, by zdjąć z kierowcy taką powinność. Taki osąd oparty jest na poglądach zawartych w innych orzeczeniach SN, których tezy Sąd orzekający podziela. Tak więc już w wyroku z dnia 1 grudnia

2005 r. (III KK 151/2005) SN orzekł, iż „Wymóg zachowania szczególnej ostrożności, określony w art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym przez zmieniającego kierunek jazdy w lewo, nie obejmuje obowiązku upewnienia się w chwili wykonywania tego manewru, czy nie zajeżdża on drogi nieprawidłowo (z lewej strony) wyprzedzającemu go”. Z kolei w postanowieniu z dnia 20 listopada 2012 r. (V KK 110/12) stwierdzono, iż „Skoro ustawodawca dokonał nie tylko podziału na ostrożność "zwykłą" i "szczególną", ale również stworzył cały katalog sytuacji, w których obowiązek zachowania szczególnej ostrożności posuwa aż do granicy upewnienia się co do możliwości bezpiecznego wykonania określonego manewru lub jego części, to nie ma wystarczających podstaw do tego, aby tę właśnie - niewątpliwie dalej idącą postać szczególnej ostrożności, utożsamiać każdorazowo z jej podstawowym zakresem. W sytuacji, gdy ustawa wyraźnie rozdziela te dwa pojęcia, utożsamianie ich na drodze interpretacji, stanowiłoby wkroczenie w sferę tworzenia, a nie stosowania prawa. Ponadto, próba zrównania zakresu obowiązku zachowania szczególnej ostrożności wymaganej przy niektórych manewrach - z obowiązkiem upewnienia się co do możliwości bezpiecznego wykonania określonego manewru i dopiero po przeprowadzeniu takiego wstępnego zabiegu budowanie normy zachowania obciążonej sankcją karną stanowi w istocie tworzenie sfery odpowiedzialności karnej w oparciu o wykładnię, a nie o treść wynikającą wprost z przepisu rangi ustawowej. W podobnym tonie wypowiedział się Sąd Najwyższy również w postanowieniu z dnia 18 stycznia 2013 r. (V KK 211/12) gdzie stwierdzono, że „Wymóg zachowania szczególnej ostrożności przez zmieniającego kierunek jazdy w lewo, określony w art. 22 ust. 1 p.o.r.d., nie obejmuje obowiązku upewnienia się w chwili wykonywania tego manewru, czy nie zajeżdża on drogi nieprawidłowo (z lewej strony) wyprzedzającemu go. Nałożenie na uczestnika ruchu drogowego obowiązku przewidzienia bez wyjątku wszystkich, nawet najbardziej irracjonalnych zachowań innych uczestników tego ruchu, prowadziłoby w prostej linii do jego sparaliżowania”. Zauważyć zatem trzeba, iż nowsza linia orzecznicza SN nie interpretuje z art. 22 prawa o ruchu drogowym obowiązku skracającego w lewo do patrzenia w lusterko w celu sprawdzenia czy nie jest nieprawidłowo wyprzedzany z lewej strony. Przeciwno takiemu stanowisku przemawia też wykładnia historyczna, bowiem art. 19 ust. 1 poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. Prawo o ruchu drogowym stanowił, iż Kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności oraz pod warunkiem, że nie spowoduje to zajechania drogi innym kierującym, zaś obecnie obowiązujący przepis tj. art. 22 nie zawiera już obowiązku upewnienia się, czy kierujący nie zajedzie drogi innym kierującym. Zdaniem Sądu zbyt daleko posunięta byłaby wykładnia interpretująca taki obowiązek z art. 22 prawa o ruchu drogowym jako jeden z elementów zachowania szczególnej ostrożności. Jak to słusznie stwierdzono w uzasadnieniu orzeczenia SN o sygn. V KK 110/12 „Rzecz jednak w tym, czy na gruncie tego rozwiązania można jednoznacznie przyjąć, że realizacja obowiązku szczególnej ostrożności obejmuje również upewnienie się, że inny uczestnik ruchu drogowego - poza wymienionymi wprost w przepisach określających zasady zmiany i przecinania się kierunków ruchu - nie zagraża bezpieczeństwu wykonywanego manewru rażąco łamiąc zasady tego ruchu. Odwołanie się do innych przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym określających zasady różnych manewrów nie uzasadnia w sposób oczywisty takiego wniosku. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w wielu wypadkach ustawodawca wprost nakłada na kierujących pojazdami obowiązek upewnienia się co do możliwości bezpiecznego wykonania konkretnego manewru. Tak jest np. w sytuacjach przewidzianych w art. 18 ust. 2 i 18a ust. 2 p.o.r.d., w art. 24 ust. 1 p.o.r.d. W innych z kolei, ustawodawca posługuje się formułą szczególnej ostrożności generalnie w odniesieniu do określonego manewru z podkreśleniem obowiązku upewnienia się - odniesionego do pewnej jego fazy - art. 28 ust. 1 p.o.r.d. i z pewną modyfikacją również art. 23 ust. 1 pkt 3 p.o.r.d. Skoro zatem ustawodawca dokonał nie tylko podziału na ostrożność "zwykłą" i "szczególną", ale również stworzył cały katalog sytuacji, w których obowiązek zachowania szczególnej ostrożności posuwa aż do granicy upewnienia się co do możliwości bezpiecznego wykonania określonego manewru lub jego części, to nie ma wystarczających podstaw do tego, aby tę właśnie - niewątpliwie dalej idącą postać szczególnej ostrożności, utożsamiać każdorazowo z jej podstawowym zakresem. W sytuacji, gdy ustawa wyraźnie rozdziela te dwa pojęcia, utożsamianie ich na drodze interpretacji, stanowiłoby wkroczenie w sferę tworzenia, a nie stosowania prawa”. Pogląd ten jest zdaniem Sądu orzekającego w niniejszej sprawie całkowicie uzasadniony i Sąd całkowicie go podziela.

Odnosząc powyższy wątek rozważań teoretycznych do realiów niniejszej sprawy stwierdzić należy, że wprowadzie na powódzie jako wykonującym manewr zmiany kierunku jazdy - również ciążył obowiązek zachowania szczególnej ostrożności, to wymaganie zachowania szczególnej ostrożności przez zmieniającego kierunek jazdy nie oznacza, że w

razie zaistnienia wypadku w czasie wykonywania tego manewru odpowiedzialność za jego powstanie zawsze spada na dokonującego zmiany kierunku jazdy. Jest ona wyłączona, jeżeli przyczyną nastąpienia wypadku jest nieprawidłowe zachowanie się innego uczestnika ruchu – w tym wypadku świadka J. J.. Kierujący pojazdem, wykonujący manewr zmiany kierunku jazdy prawidłowo (tj. z odpowiednio wczesnym i wyraźnym sygnalizowaniem), ma prawo zakładać, że po pasie ruchu przeznaczonym dla ruchu pojazdów z przeciwnego kierunku nie porusza się pojazd jadący w tym samym kierunku, w którym zdąża skręcający. Mógłby to być tylko pojazd nieprawidłowo wykonujący manewr jego wyprzedzania, co jest zabronione. Zgodnie bowiem z art. 24 ust. 5 wyprzedzanie pojazdu lub uczestnika ruchu, który sygnalizuje zamiar skręcenia w lewo, może odbywać się tylko z jego prawej strony. Kierujący pojazdem wyprzedzającym, w momencie zauważenia, że pojazd przed nim sygnalizuje zmianę kierunku jazdy, powinien albo wyprzedzić ten pojazd z prawej strony (jeśli jest to możliwe), albo zaniechać kontynuowania manewru. Jednocześnie zauważyć trzeba, iż żaden z przepisów nie zobowiązuje zamierzającego zmienić kierunek jazdy w lewo do upewnienia się, czy nie jest wyprzedzany. Taki obowiązek został nałożony na kierującego pojazdem przed wyprzedzaniem. (R.A. Stefański - Komentarz do art. 22 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (w:) R.A. Stefański, Prawo o ruchu drogowym. Komentarz, LEX, 2008, wyd. III.).

Biorąc to pod uwagę wszystkie powyższe argumenty w ocenie Sądu uzasadnione było przyjęcie, iż powód nie naruszył nałożonej na niego w tej sytuacji reguły ostrożności, skoro prawidłowo rozpoczął wykonywanie skrętu w lewo. Wymagane dla swojego zachowania na drodze reguły ostrożności naruszył J. J., wyprzedzając pojazd powoda sygnalizującego zamiar skrętu w lewo po jego lewej stronie. Powyższe uwagi pozwalają zatem na przypisanie winy za spowodowanie wypadku z dnia 1 września 2018 roku J. J..

Choć nie ma to wpływu na ustalenie przez Sąd odpowiedzialności pozwanej wypadka również zauważyć, że świadek J. J. został uznany również za sprawcę zdarzenia przez funkcjonariuszy Policji, którzy przybyli na miejsce zdarzenia, a co wynika z treści sporządzonej przez nich notatki urzędowej. Okoliczność, iż funkcjonariusze ci przesłuchani w niniejszym postępowaniu w charakterze świadków nie byli w stanie odnieść się rzeczowo do sporządzonej notatki jest bez znaczenia. Od zdarzenia upłynęło bowiem ponad trzy lata a świadkowie wskazywali że takich interwencji mają wiele w ciągu miesiąca. W tych warunkach nie można od nich wymagać aby przedstawiali przebieg zdarzenia i wyjaśnienia uczestników tego zdarzenia. Istotne jest to, że wskazywali, że notatka oddaje rzeczywisty przebieg zdarzenia.

Powyższe wnioski Sądu korespondują również z treścią opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej L. T.. Z opinii tej jednoznacznie wynika, że sprawcą zdarzenia drogowego z dnia 1 września 2018 roku jest kierujący samochodem marki S. F. J., który przy włączonym lewym kierunkowskazie w samochodzie marki R. (...) w sposób nieprawidłowy podjął manewr wyprzedzania samochodu powoda z lewej jego strony naruszając wskazane wyżej przepisy ustawy Prawo o ruchu drogowym. Nadto co istotne biegły wyraźnie zaznaczył, że wykonujący manewr skręcania w przypadku odpowiedniego sygnalizowania kierunkowskazem jest uprawniony do podjęcia i realizacji manewru zmiany kierunku jazdy po upewnieniu się czy z kierunku przeciwnego nie nadjeżdża pojazd. Nie ma on natomiast obowiązku przewidywania, że w tym czasie inny kierujący pojazdem nie zastosuje się do ustawowych wymogów bezpieczeństwa i podejmie manewr wyprzedzania. W swej opinii biegły odnosił się również do twierdzeń pełnomocnika pozwanego o tym jakoby włączenie kierunkowskazu przez skręcającego w lewo nie dawało powodowi pierwszeństwa przed samochodem wyprzedzającym. Wnioski z opinii podstawowej biegły podtrzymał w dwóch kolejnych opiniach uzupełniających sporządzanych na wniosek strony pozwanej. Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego o wydanie kolejnej – trzeciej opinii uzupełniającej przez biegłego z zakresu techniki samochodowej bowiem w jego ocenie wniosek ten zmierzał jedynie do przedłużenia postępowania. Biegły odpowiedział już bowiem na to podstawowe zasadnicze pytanie – pytanie o to kto jest sprawcą przedmiotowego zdarzenia. Nie było więc potrzeby zdaniem Sądu by biegły odpowiadał na pytanie: „ile czasu wcześniej samochód marki S. (...) znalazł się na lewym pasie przed samochodem marki R. (...)” bowiem okoliczności te miały zostać odniesione do oceny zachowania powoda w kontekście przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym mówiących o zasadach zmiany pasa ruchu. Z wcześniejszych opinii biegłego nie wynikało aby powód naruszył zasady ruchu drogowego a zwłaszcza zasadę dotyczącą zmiany pasa ruchu skoro sprawcą zdarzenia został uznany przez biegłego J. J..

Reasumując, Sąd ustalił, iż do zdarzenia z dnia 1 września 2018 roku doszło na skutek zawinionego działania ubezpieczonego w pozwanym Towarzystwie (...) a w konsekwencji zasadność roszczenia powoda.

Rozważeniu podlegała zatem wysokość roszczenia dochodzonego przez powoda. W niniejszej sprawie strona pozwana nie kwestionowała powództwa tym zakresie. Na rozprawie w dniu 25 września 2020 roku strony zgodnie oświadczyły że wysokość roszczenia jest między nimi niesporna na tym etapie postępowania. W dalszym toku postępowania stanowisko stron nie uległo zmianie. Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda żadaną kwotę 3.700 zł (punkt 1 sentencji wyroku)

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Stosownie do treści art. 14 cytowanej ustawy, pozwany był zobowiązany spełnić świadczenie w terminie 30 dni od daty otrzymania zgłoszenia. Skoro zaś zgłoszenie szkody miało miejsce 3 września 2018 roku to termin na spełnienie świadczenia przez pozwaną upływał 3 października 2018 roku i powód miał prawo dochodzić odsetek za opóźnienie dopiero od dnia następnego. Z uwagi na powyższe Sąd zasądził ustawowe odsetki za opóźnienie od zasądzonej kwoty odszkodowania za naprawę pojazdu za okres od 15 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty będąc związany żądaniem pozwu.

O kosztach procesu w pkt 2 sentencji wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. regulującego zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu. Pozwany przegrał sprawę w całości wobec czego winien on zwrócić powodowi wszystkie celowo poniesione przez niego koszty dochodzenia praw. Z uwagi na powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.102 zł, na która składa się: opłata sądowa od pozwu – 185 zł, koszt zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł ustalony na podstawie § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 roku oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. nakazano pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sadu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 3.359,64 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa, które stanowiły koszt opinii biegłego. (punkt 3 sentencji)

Na podstawie art. 80 ust 1 ww. ustawy o kosztach sądowych Sąd nakazał zwrócić na rzecz pozwanego z funduszy Skarbu Państwa –Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 282,89 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na wynagrodzenie biegłego. (punkt 4 sentencji).